

Msza św. w świątyni bólu i cierpienia.

Krakowski „Głos Narodu” umieścił następujący o-brazek rzewny z jednego z lazaretów wojennych austriackich:

Kto się zetkał choćby raz jeden z tymi, którzy wracają z pola walki z odniesionymi ranami, ten przynieci musi, że religia przynosi największą ulgę i pociechę w cierpieniach, a zwłaszcza religia katolicka. Jej potęga jest wprost nieoceniona. Niejeden mógł się bez niej obchodzić w chwilach szczęścia, jednak niema czynnika, któryby ją zastąpił w nieszczęściu lub cierpieniu. Ona nietylko zagrzewa do bohaterskiej walki i nie pozwala upadać na duchu; ona wkłada w usta kapłana katolickiego słowa, które leczą rany duszy zadane grzechami; ta boska religia ona jedynie sprowadza samego Boga ukrytego pod osłoną chleba w podwoje szpitali.

Wstępmy na chwilę na salę rannych, bo tam ma się odprawić dla chorych Mszy. Ofiara. Na sali rzędami poustawiane łóżka. Tu leży młodzian z przestrzeloną piersią, na której zwiesza się medalik, może jemu ma do zawiedzenia swe ocalenie, opodal wąsal, który dźwiga czwarty krzyż, rękę ma spowitą w gipsie; tam w kącie dojrzysz nad łóżkiem krosna, do których umiejętnie ręka lekarza przyczepowała rannemu zapispowaną w drewienkach nogę; w drugim rzędzie znów spółkasz ranego, któremu szrapnel poszarpał twarz, obok niego siedzi owinięta ma szyję, widocznie złowroga kula przeszła mu gardło.

Wszyscy cierpią z dziwną rozygnacją, od czasu do czasu jąk się wydobywa, ale nie usłyszysz słowa skargi. To bohaterzy! Kto im daje tą nadludzką siłę, że ze spokoju tygodniami całymi znoszą te cierpienia? Nie co innego, tylko religia.

Na środku sali ustawiono zwykły stół, na nim płynąca warmurowa z relikwiami świętych Męczenników, konsekrowana przez biskupa, zastępuje ołtarz. Trzy białe lniane chusty, rzucone na stół, przemieniają go na ołtarz ofiarnej.

Na stole Boża Męka i dwie świece — to wszystko, co do Ofiary świętej potrzebne. Zjawia się kapłan w towarzystwie pachołecia i pozdrawia chorych. Na chwilę ukłeka i w skupieniu przysposabia się do Mszy św., poczem przywdzięwa szaty kościelne. Już jest gotowy. Pachołek lekko daje znak dzwonkiem, że Msza święta się zaczyna; nastaje cisza tam, gdzie niewiadomo rozlegały się jęki. Widocznie myśl jedna w Ukrzyżowanym, który niebawem zstąpi na ten skromny ołtarz, stłumiła bóle i jęki i wlała balzam pociechy. Wśród tej pobożnej ciszy słyszę szepc pacierzy. Czasem ozwie się jakieś gorące westchnienie, a nawet szlochanie. Spójrzę na te wybladłe twarze powalone na żołe bolesci i widzę w nich oku lzy jak perły — to lzy słodkie pociechy, jakimi darzy Chrystus, Król Męczenników. Dziwne na ten widok ogarnia mnie wzruszenie. W żaden sposób nie mogę go opanować. Wtem słyszę dzwonek, kapłan ukłeka i wznowi Hostię św. Sklaniają się głowy, sparte na poduszczach i słychać słowa: »O Jezu ratuj!». »Jesu rette uns!». »Hospody pomiluj!». Te wołania każą mi się domyślać, że na tej sali znajdują się chory, różnych narodowości, ale zespoleń wszyscy jednością wiary i wspólną dolią.

Już zbliża się koniec Mszy św. — nowa dla mnie rzewna niespodzianka. Kapłan już przymieści Komunię św., zwraca się i trzymając świętą postacie mówi: »Ecce Agnus Dei». Następnie rozdziela chorym chleb Anielski, idąc cd łóżka do łóżka. Zdaje mi się, że to jakas ewangelicka wiiza z tych czasów, kiedy Boski Zbawca przechodził ziemie żydowską. Ongi i dziś przynoszą Doń chorych, aby włożyły na nich Swo ręce, a dobrze się mieć będą.

I istotnie po skończonej Mszy św. przymierają się twarzom rannych i zdaje mi się, że one choć zaledwie nie cierpieniem, jednak pogodniejsze. Widocznie nie byłem w błędzie, bo kapłanowi wyrażają swą wdzięczność. Jedni z nich mówią: »Już 4 miesiące nie mieliśmy sposobności słuchania Mszy świętej. Bóg za-płacił!». »Vergelt Gott». Proszę o wyjaśnienie pielegnarki, czy to może być Msza św. na sali chorych, bez ołtarza. O tak, Książę Biskup nie tylko pozwolił, ale polecił, aby przyjmniej raz w tygodniu w każdym szpitalu była Msza św. Jest to wielkim dobrodziejstwem dla naszych chorych, którzy z wdzięcznością błogosławią Naszego Arcypasterza.

Wyszedłem podniesiony na duchu i zbudowany ze szpitala.

Co tam słychać w świecie.

Zmiana ministrów w Austrii.

Austriacko-węgierski minister spraw zagranicznych hr. Berchtold ustąpił z urzędu. Następca jego zamianowany został węgierski minister baron Stefan Burian. Hr. Berchtold piastował trzy lata ten ważny urząd. Na obecne położenie polityczne zmiana ministrów nie ma najmniejszego wpływu.

Aresztowanie żydów w Petersburgu.

Kopenhaga, 12. stycznia. (W. T. B.) Według

Riczyz urządzili policyjni w Petersburgu obławę na młodych żydów, którzy tu przebywają bez pozwolenia. Młodość żydów aresztowano i skazano na więzienie.

Masowe usunięcie generałów francuskich.

Współpracownik „Neue Zür. Zeit.” omawia osto-bistości głównej kwater francuskiej i powiada o gen. Joffre co następuje: Odkąd Joffre objął dowództwo, dał on dymisję lub przesiedlił 77 generałów. Chwilowo liczbę ta jest jeszcze większa. Ze wszystkich generałów politycznych, to jest takich, którzy stopień swój za-wdzięczają protekcji wpływowych polityków, pozostał tylko generał Sareil, bo posiada wybitne zdolności stra-tegiczne. Najdrobniejsze przewinienie w dowództwie karze się surowo. Liczba ukaranych generałów podaje się na 150. General Joffre odświeżył nietyko dowództwo armii, lecz ustawicznie usuwał on fizycznie i duchowo niezdolnych generałów oraz podniósł ducha w armii. Gdy pewnego dnia jakaś osobistość wysoko po-stawiona domagała się od niego, aby cofnął pewne za-rządzenia, oświadczył stanowczo, że jeżeli go dalej do tego nakłaniać będą, wówczas szpadę (palasz) położy na stole; niechaj to sobie zapisać za uszami.

Demonstracja we Włoszech.

Turyn, 12. stycznia. (W. T. B.) Tutejsi robo-tacy urządzili zebranie, na którym zaprotestowali przeciw udziałowi Włoch w wojnie.

Trzęsienie ziemi we Włoszech.

W środę nawiedziło trzęsienie ziemi Rzym i dalszą okolicę. W Rzymie samym nie wywróciło wiekszej szkody i obyo się bez ofiar w ludziach. Ojciec M. znajdował się właśnie w bibliotece. Utkąknął, mo-dlił się krótki czas gorąco, poczem nakazał stwierdzić szkody poczynione. W bazylice św. Piotra strzaskanych zostało około 150 szyb w kopule. Większe spu-stoszenia poczyniło trzęsienie ziemi na prowincji. W licznych miastach poznawały się domy, także były ofiary w ludziach. — Najwięcej ucierpiało miasto Avezzano w środkowych Włoszech, na wschód od Rzymu, gdzie — jak donosi gazeta włoska „Giornale d’Italia” — przeszło 10,000 ludzi miało utracić życie, a tylko 800 ocalało.

Państwa bałkańskie wobec wojny.

(W. T. B.) Köln. Ztg. donosi z Zofii: Państwa bałkańskie, nie podzielają tutejsze koła rządowe. Wszelkie postanowienia nadal, jak dotąd, zależą od wypadków na wielkim polu walki. Rumunia zamierza w końcu stycznia powiększyć swoją armię. Bułgaria nie powzięła jeszcze żadnych postanowień o po-wołaniu rezerw.

Wojna.

Wiadomości urzędowe z pola walki.

Główna kwatera, 14. stycznia 1915 przed poł. (W. T. B.) Z zachodniego pola walki. W okolicy Nieuport toczyła się gwałtowna walka artylerii, która po-ciągnęła za sobą opuszczenie nieprzyjacielskich okopów strzelniczych pod Palinigsbrug (przedmieście Nieuport). Nieprzyjacielskie ataki nad kanałem La Bassée zostały stanowczo odparte. — Francuzie atakują na La Boisselle i na wzgórze Nouvron odparto. — Po wzorajskich bezkutecznych atakach francuskich na wzgórze pod Crony nastąpił niemiecki kontratak, który zakończył się całkowita klęska Francuzów i oczyszczeniem wzgórza na północ-wschód od Cuffies i na północ Crouy. Nasili Marchijczyccy zajęli dwie francuskie pozycje, zabrali 1700 żołnierzy i zdobili 4 armaty, jako też kilka karabinów maszynowych. — Francuzi atakują w okolicy St. Mihiel został ze skutkiem odparty. Nasze wojska za-jęły wzgóra na północ-wschód od Nomency. — W Wogies położenie jest bez zmiany.

Z wschodniego pola walki. Położenie na wschód nie zmieniło się wzoraj.

Naczelnego dowództwo armii.

Główna kwatera, 14. stycznia przed południem. (W. T. B.) Z zachodniego pola walki. Na zaspach pod Nieuport i na południe-wschód od Ypera walki artylerijskie. Gwałtowny ogień zwiszczą skierował nie-przyjaciela na Westende Bad, które niezadługo całkowicie zburzy. Nieprzyjacielskie torpedowce zużyły, skoro tylko otrzymały ogień. — W dalszym ataku z dnia 12 stycznia na północ-wschód od Soissons zaatakowały nasze wojska ponownie wzgóra pod Dregny i oczyszczyły także tę okolicę z nieprzyjaciela. Wśród ulewnego deszczu i na rozmieczsonej ziemi bra-no wśród ciemności szturmem jeden okop za drugim i odparto nieprzyjaciela aż na brzeg wyżyn. 14 francu-

zich oficerów i 1130 chłopów zabranych zostało do nie-woli, 4 armaty, 4 karabiny maszynowe i 1 reflektor światowy zdobyte, wspaniale dzieło naszych wojsk pod oczami najwyższego wodza.

Ogólna wysokość zdobytych z walki 12 i 13 stycznia na północ-wschód od Soissons po dokładniejszym stwierdzeniu podniosła się na 3150 żołnierzy, 8 ciężkich armat, 1 armatę rewolwerową, 6 karabinów maszynowych i inny materiał wojskowy.

Na północ-wschód od Challons zaatakowali Francuzi wzoraj przed południem i po południu z wielkimi siłami na wschód od Perthes. W niektórych miej-szach wdarli się w nasze okopy, zostali jednak przez gwałtowne kontrataki wyparci i z wielkimi stratami w swoje pozycje odrzuceni, pozostawiając 160 żołnierzy w naszych rękach.

W Argonach i Wogieszach nic ważniejszego.

Z wschodniego pola walki. Na południe-wschód od Gumbine i na wschód od Lötzen odparto zostały rosyjskie ataki, przyczem wzisko kilkuset żołnierzy. W Polsce północnej położenie bez zmiany. W Polsce na zachód od Wisły postępują nasze ataki dalej. Na wschodnim brzegu Pilicy nie wydarzyło się nic ważnego.

Naczelnego dowództwo armii.

Wiadomości z austriackiego sztabu generalnego.

Wiedeń, 12 stycznia (W. T. B.). Urzędowo dono-szą: Próby nieprzyjaciela celem przejścia przez Nidę powtoryły się także wzoraj. Podczas gwałtownego ognia artylerii na całym froncie ruszyły wyborowe wojska przeciwnika dziś przed południem na południowej części do ataku, zostały jednak po krótkim czasie przez ogień naszej artylerii złamane i cofnęły się, pozostawiając setki poległych i rannych przed naszym frontem. Równocześnie toczyły się na południe od Wisły walki artylerii, podczas której udało się jednej baterii wziąć tak silnie pod ogień folwark, obsadzony przez nieprzyjaciela, iż usadowieni tam od kilku dni Rosyjanie zmuszani byli w popłochu opuścić swoje stanowiska.

W Karpatach liche powietrze utrudnia wszelką większą akcję. W górnej dolinie Ung cofnął się przeciwnik bliżej do przesmyka Ussok. Pogłoska, rozeszana przez gazety rosyjskie, jakoby twierdziła Przemyśl wysiąła 10 grudnia parlamentarza do nieprzyjaciela, jest naturalnie całkowicie zmyślona i wskazuje tylko na całkowitą bezsilność przeciwnika naprzeciw tej twierdzy.

Szczegółowy obiegły obiegły Przemyśla.

Wiedeń, 13 stycznia. (W. T. B.) Sprawozda-wca wojenny gazety „Deutsches Volksblatt” dowiaduje się o obiegły Przemyśla, że armia rosyjska przy do-tychczasowych szturmach poniosła straszliwe straty. Wycieczki obiegły wyrządziły obiegły ogromne szkody. Wzięci do niewoli oficerowie rosyjscy opowiadają o tem z podziwem, którego nie ukrywają. Również przetrzebiono bardziej szeregi rosyjskie podczas szturmów. Tak samo jak podczas pierwszego obiegły oficerowie rosyjscy pędzili przed sobą szturmująccych szeregowców. Wielu z tych, którzy nie chcieli iść naprzód, po prostu zastrzelono. Przed zasiekami z drutu leżały po pierwszym ataku góry zwłok rosyjskich. Liczono je na tysiące. Dla tego zapewne Rosyjanie skałonych ataków swoich zaniechali.

Niedawno temu części armii obiegającej postacją na Dunajec i w Karpaty, tak, iż na rzece pod Przemyślem panuje spokój. Usposobienie w twierdzy panuje wyborne.

Lotnicy niemieccy w Anglii.

Berlin, 12 stycznia. (W. T. B.) Różne dle-niki donoszą, że według referatów kopenhańskich pojawiły się ostatnim razem 16 aeroplano nad Tamizą (rzeką w Anglii). Wracając, aeroplany leciały wzdłuż wybrzeża do Doveru, gdzie kilka bomb rzucono. Również bombardowały gwałtownie część Dunkierki zajętą przez Anglików. Lotnicy niemieccy po półgodzinnym pobycie nad miastem powrócili nieatakowani.

Polożenie wojenne.

Lyon, 12 stycznia. (W. T. B.) Lyon Republi-quinie pisze: Cały front armii niemieckiej we Francji ma charakter silnej twierdzy, której zdobycie wymaga dłuższego obiegły. Cała Belgia jest jak nadokona-lej oszczepioną i utwierdzoną. Trzeba obrzędnych oficerów, aby stąd Niemców wypędzić. Niemcy cofnęli się, dobrze, gdyby ich do tego zmusiły okoliczności, których się spodziewamy i to wyładowania Anglików pod Zeebrugge, walka na innym miejscu frontu i wpa-dnictwa Rosjan do Śląska.

Wiadomości ze źródeł francuskich.

Parzy, 12. stycznia. (W. T. B.) Wczorajszego sprawozdania urzędowego wydane o godzinie 3 po południu brzmi: Pomiędzy morzem a Lys był z przerwa-mi chwilowymi mniej gwałtowny ogień działaowy. W okolicach Ypres mogły nasza artyleria skierować dobrze

wycelowany ogień przeciw nieprzyjacielskim rowom strzelniczym. Pomiędzy Lys a Oise zdobyliśmy po zwalennowej walce rów strzelniczy. Na północ-wschód Soissons odparliśmy wzoraj atak niemiecki. Później wystąpiliśmy zaczepnie i zdobyliśmy nieprzyjacielskich strzelniczy o długości 500 metrów.

Nad Aisne i w Szampanii do Reims były walki artyleryjskie. Pomiędzy Reims a Argonami ostrzeliwaliśmy rów strzelniczy. Na północ Perthes zdobyliśmy, po odpactwie kontraktów, rów strzelniczy o długości 200 m. Na północ Beau Sejour chciał nieprzyjacielsko koniecznie odebrać utraconą pozycję w lesie. Jego kontrakt odparliśmy, przyczem poniosły znaczne straty. W Argonach było kilka drobnych potyczek. Pomiędzy Moza, a Mozela dzień spokojny. W Wogezech padały gęste śniegi.

Paryż, 12. stycznia. (W. T. B.). Aeroplany niemieckie pod Amiens ścigane przez aeroplany francuskie zostały zmuszone do wyładowania, przyczem wpadły w linie francuskie. Z lotników niemieckich oficer został zabity, jego towarzysz raniony.

Pomnożenie rosyjskich sił zbrojnych.

Bazylija, 12. stycznia. (W. T. B.). Według Basler Nachrichten powołuje Rosja w dniu 15 b. m. pod broń rocznik 1915. Tym sposobem armia swoja pomnoży o 585,000 ludzi.

Z blizka i z daleka.

* Racibórz. W środę w południe zastrzelili się w swoim mieszkaniu znany tu właściciel cegielni Berthold Mende. Ciężko rannego odstawiono do lazaretu, gdzie wkrótce potem wyznał ducha. Przeciwko M. toczyła się śledztwo o oszustwo.

Na bezdomnych złożyli w dalszym ciągu na nasze ręce p.p.: Jan Pasinger z Wojnowic 10 mk., Jan Psotta z Ploni 2 mk., Jan Grzonka z Ploni 3 mk., N. N. z Lubomia 5 mk., zebrane przez dziewczęta z fabryki w Raciborzu 4,70 mk., Konstantyn Goncka z Bielkowic 3 mk. Razem z poprzednimi 47,70 mk. O dalsze datki na ten cel gorąco prosimy.

— Zakaz bicia małor. Ze strony urzędowej przypominają ponownie, że rozporządzeniem ministra rolnictwa zakazano bicia małor widocznie prośnych. Zakaz nie ma znaczenia w takim razie, jeśli zachodzi obawa, że zwierzę może zniszczyć z powodu choroby lub w skutek wypadku trzeba je dobić. Należy jednak o tem powiadomić miejscową władzę policyjną najpóźniej w przeciągu trzech dni po zabiciu. Zakaz nie dotyczy także bydła, sprawdzanego z zagranicy. Za wykroczenia przeciwko rozporządzeniu ministerialnemu przewidziana jest kara pieniężna do 150 marek lub odpowiednie więzienie.

— Sumienność lekarska. W Dzien. Berl. czytamy: Znane są na ogół sprawy, jeżeli się ktoś stara o uzyskanie renty. Wiemy też dobrze, ile to trzeba zabiegów, a przedwystąkiem ci, którzy się już o rentę starali, mogliby książki całe na ten temat napisać. Wiadomo jest również rzeczą, że urzędy zabezpieczeniowe, od czasu do czasu odsyłają pobierającego rentę do rewizji lekarskiej do lekarza zaufanego (Vertrauensarzt), aby stwierdzić, czy stan kaleki się nie polepszył i czyby nie można renty obniżyć lub zupełnie odebrać.

Taki znamienny wypadek pragniemy dzisiaj opisać; rzuci on jaskrawe światło na postępowanie niektórych zaufanych lekarzy i spółek zawodowych (Berufsgesellschaft). Pewien robotnik G. Goroll z Königsberga w Marchii miał wypadek i pobierał rentę. Na mocy jednak powyższego orzeczenia lekarskiego, odebrano chorowitemu G. rentę. Goroll jednak nie po prostu na tem, tylko udał się na drogę skargi i sprawa toczyła się przed sądem ubezpieczeń (Obersversicherungsamt).

Jak rozprawy wykazały, polecił lekarz zaufania jakis dr. Schöfheld, aby Gorollowi rentę odebrano, co też bez wszystkiego Berufsgesellschaft uczyniła. W dalszym toku rozprawy dopiero wyszło na jaw, że lekarz zaufania, wyając takie polecenie, chorego wcale nie rewidiował, a od ostatniego badania lekarskiego upłyły przeszło trzy lata. Pan lekarz bowiem ułatwiał sobie sprawę i wyliczył, że co rok renta się obniża, a zatem ów kalek, chociaż go wcale nie bedał, nie potrzebuje renty dalej pobierać. Postępowanie to napiętnowało ostro przewodniczący sądu ubezpieczeń i pod adresem tego lekarza rzucił kilka słów gorzkiej prawdy. Ubolewał dalej nad tem, że bezbronnego kaleka w ten sposób się traktuje, nie znaąc wcale stanu jego zdrowia, poleca się, aby mu rentę odebrano. Na wniosek przewodniczącego postanowiono sprowadzić owego kaleka do Poczdamu i podać go rewizji lekarza sądowego.

— Urzędy rojemcze w sprawie komornego i procentu od długów hipotecznych. — Z powodu wojny niejednemu komornikowi czyli lokatorowi trudno płacić komorne od mieszkani. Gdy zaś właściciel domu komornego nie otrzyma, trudno mu zapłacić procent od dlułu, jaki na hipotece domu ciąży. — Z powodu niepłacenia mogą powstać liczne targi między komornikami a właścicielami domów, a także między właścicielami domów a bankami hipote-

cznymi. Ze targów mogą wynikać straty, a nawet upadek majątkowy. — Ażeby temu wszyskiemu zapobiec, rada związkowa wydała już na początku wojny rozporządzenia, na mocy których sądy mogą przedłużać termin płatności, odroczyć wypowiedzenie kapitału hipotecznego itp. — Obecnie ta sama rada związkowa rozporządza, że w gminach mogą powstać urzędy rojemcze, które między komornikami a gospodarzami oraz między dłużnikami a wierzytelami hipotecznymi w tych sprawach mogą pośredniczyć i ile możliwie do porozumienia doprowadzać. Ma to na celu, aby oszczędnictwo kosztów sądowych, bo czynności urzędów rojemczych będą bezpłatne. Urzędy te rojemcze mogą otrzymać od władz wyższej uprawnienie do nakładania kary do 100 marek na takich, którzy wezwania ich na termin nie posłuchali. — Urzędy rojemcze mają prawo żądać od stron wyjaśnienia. Ktoż ich dać nie chciał, może zostać ukarany; abyż zaś świadome fałszywe dał wyjaśnienie, tego może spotkać kara aż do 1000 marek. — Jeśli porozumienie nie dojdzie do skutku i sprawa dostanie się do sądu, natoczas sędzia ma obowiązek wysłuchać urzędu rojemcza jako świadczenia. Gdy to urzędy powstaną, radzimy, abyż interesowani z nich korzystali. Oszczędnia się przez to wiele kłopotu i kosztów. Prawdopodobnie urzędy takie w różnych gminach.

— Przeciwko drożyznie mięsa. Minister rolnictwa wydał rozporządzenie, w którym wzywa do wyrabiania wszelkiego rodzaju towarów mięsnych, mogących być przechowanymi, aby przeszkodzić w przyszłości drożyznie mięsa.

— Poczta polowa. Ze strony urzędowej podają szczegółowo o wzrastającej wciąż liczbie przesyłek pocztowych połowej. Liczba listów od połowy września do połowy grudnia wzrosła w berlińskim okręgu o 150 proc., liczba paczek o 500 proc. Zwykły ruch pocztowy wewnętrz kraju odbywa się obecnie w rozmiarach normalnych, jak przed wojną. Z powodu niezwyklego pomyślenia się przesyłek pocztowych musiano zwiększenie powiększyć personal pocztowy, który wynosił w 23 biurach zbierania przesyłek pocztowych w połowie sierpnia 3100 osób, na początku października 7300, w połowie grudnia 13000 głów.

— Rosyanie wobec rannych żołnierzy niemieckich. Dla uspokojenia tych rodzin, których członkowie znajdują się jako ranni w niewoli rosyjskiej, centrala dla przejezdnych w Berlinie (Centralstelle für den Fremdenverkehr Gross-Berlins) ogłosiła wyjątek z listu pownego niemieckiego lekarza sztabowego, dotyczący obchodzenia się Rosjan z rannymi żołnierzami niemieckimi. Lekarz ów, który był obecny przy zajęciu Łodzi przez wojska niemieckie, pisze do swego brata w Berlinie:

— W Łodzi spotkałem się z nászymi rannymi, którzy 23 i 24 listopada dostali się do niewoli rosyjskiej. Sprawiedliwość nakazuje mi wyrządzić, że obchodzone się z nimi bardzo dobrze i słyszeć było można tylko słowa pochwały i uszanowania dla Rosjan. Były dobrze, gdyby kto podał to do publicznej wiadomości, bo przyczyniłby się do uspokojenia wielu rodzin, których członkowie znajdują się w niewoli rosyjskiej.

— Obuwie drożezje. Z powodu wojny podróżują wszyscy, jak np. żywność, opał, oświetlenie itd., ale najbardziej poszyli w góre wełna i skóry. Artykuły te, których tak wiele dla wojska spotrebowane i jeszcze wielkie zapotrzebowanie odczuwać się daje, ponieważ dawno ze zagranicy ustal, podskoczyły w cenie tak, że

Na 2. niedzielę po Trzech Królestach.

Lekcja

z listu św. Pawła do Rzymian rozb. 12, wiersz 6–16.

Bracia! Mając dary wedle laski, która nam jest dana, różne, bądź prosto wedle przystosowania wiary, bądź posługowanie w usługowaniu, bądź kto uczy w nauce, kto napomina w nałoganiu, kto uczy w prostości, kto przełożony jest w pieczętowaniu, kto czyni miłością sierdzię z wesołością, miłością bez obłudności. Brzydząc się, przystawując ku dobremu, miłością braterstwa jedni drugich miując, uczciwością jednego drugiego uprzedzając, w pełni nie leniwi, Duchem palający, Panu służący, nadzieję się węselacy, w utrapieniu cierpliwi, w modlitwie ustawicznii, potrzebom Świętych udzielający, w godzinności się kochający, błogosławie prześladowującym was, błogosławie, a nie przeklinajcie. Weselcie się z weselącymi, płaczcie z płaczącymi, toż jeden o drngim rozumiejąc, wysoko nie rozumiejąc, ale się z pokornymi zgadzając.

Ewangelia

św. Jana rozb. 2, wiersz 1–11.

Były gody małżeńskie w Kanie Galilejskiej, a była tam matka Jezusowa. Wezwan też był i Jezus i uczniowie na gody. A gdy nie stawało

zwyczajna skóra bydlęca, z jakiej robi się buty do pracy, a która dawniej kosztowała funt 2,20 mk., dzis kosztuje funt po 7,50 mk., a więc przeszło trzy razy tyle, co przed wojną. To samo się dzieje i z podesswiatami, które co tydzień są droższe. Nie dziw tedy, że i obuwie znacznie podrożało, i jak przewidzieć można, znacznie jeszcze podroże, skoro będące jeszcze w sklepach zapasy się wyczerpią, gdyż wszystkie prawie fabryki robią obuwie dla wojska i z powodu drożyzny towaru oraz dla braku ludzi do pracy swoim ddbiorcom dostarczać nie mogą.

— W sprawie cen maksymalnych na ziemiaki minister rolnictwa ogłasza co następuje: Na podstawie § 1 rozporządzenia Rady związkowej z dnia 23 listopada 1914 co do cen maksymalnych czyli najwyższych na ziemiaki uważa się jako najlepsze ziemiaki do jedzenia następujące gatunki: Daber, Imperator, Magnum bonum, Uptodate, Industrie, Maerkery, Silesia, Cimbals Alma, Cimbals Ella, Bohems Erfolg. Dla rychłych czyli wczesnych ziemiaków przyszlorzecznego sprzętu wyznaczone zostaną osobne przepisy.

Nowinki.

— Ślub przed wykonaniem wyroku śmierci. Sad wolenny w Praśnicy, na Morawach, skazał Czechę Józefa Kotka na śmierć za zdradę stanu. Kotek prosił, aby przed śmiercią pozwolono mu wziąć ślub z jego narzeczoną, na co też władze zezwoliły. W dwie godziny po ślubie został wyrok śmierci wykonyany.

— Żołnierze rosyjscy w spódnicach. Przy rewizji lekarskiej w obozie jenieców rosyjskich w Hadersztyne, w Prusach Królewskich, znaleziono 14 Rosjanek w mundurach. Żołnierze w spódnicach batych miast odłączono od reszty jenieców i odstawiono do domu naprawy w Nowym Szczecinie.

Ceny targowe w Raciborzu.

z dnia 14-go stycznia 1915 r.		
Pszenica	(za 100 kilo)	21,95–25,05 M
Zyto	"	21,95–21,95 "
Jeżmieni	"	0,00–0,00 "
Owies	"	20,20–0,00 "
Ziemniaki	za 50 kilo (1 centnar)	2,75–2,50 "
Siano	"	0,00–0,00 "
Stoma duga (100 kl.)	"	0,00–0,00 "
Stoma krótka i prasow.	"	3,60–3,70 "
Masło do jedzenia za funt	"	1,30–1,20 "
Masło stolowe	"	1,70–1,70 "
Jaja mendel (15 sztuk)	"	1,31–1,20 "
Dowóz	był mały	

Ceny zbożowe we Wrocławiu

dnia 14. stycznia 1914			
za 100 kilogr.	towar	dobre	średni
Pszenica biała	24,85–25,35	0,00–0,00	0,00–0,00
" złota	100,00	0,00	0,00–0,00
Zyto	20,85–21,35	0,00–0,00	0,00–0,00
Jeżmieni browarowy	40,00	0,00–0,00	0,00–0,00
Jeżmieni	21,35–21,35	0,00–0,00	0,00–0,00
Owies	20,10–20,60	0,00–0,00	0,00–0,00
Groch Wiktoria	0,07–0,09	0,00–0,00	0,00–0,00
Groch	0,03–0,03	0,00–0,00	0,00–0,00

Siano 8,00–8,40. — Stoma duga 100 kg. 4,20–4,60, mk.

— Stoma prasow. 100 kg. 2,40–2,80 m.

— Za ogłoszenia redakcja nie przejmuje żadnej odpowiedzialności.

wina, rzeką matką Jezusową do Niego: wina nie mają. I rzekli Jej Jezus: Co Mnie i Tobie niewiasto? Jeszcze nie przyszła godzina Moja. Rzekła matka Jego slugom: Cokolwiek was rzeczywiście, czyście. I było tam szesnaście stajew kamiennych, wedle oczyszczenia żydowskiego po stanowionych, biorących w siebie każdą dwie albo trzy wiadra. Rzekli im Jezus: Napełnijcie staję wodą. I napelnili je aż do wierzchu wodą. I rzekli im Jezus: Czerpajcie teraz, a donieście przełożonemu wesela. I donieśli. A gdy skosztował przełożony wesela wody, która stała się winem, a nie wiedział, zkówby było, lecz słodyczy wiedzieli, którzy wodę czerpali, wezwał oblebieńca przełożonego wesela i rzekli mu: wszelki człowiek pierwnej kladzie wino dobre, a gdy się napią, tedy podlejsze, a tyś dobre wino zachowaj aż do tego czasu. Ten początek cudów uczynił Jezus w Kanie Galilejskiej i okazał chwalebę Swą i uwierzyli Weri uczniowie Jego.

Nauka.

Pan Jezus żyjąc na tej ziemi, nietylko nauczał ludzi do niego się garnacy, ale litując się nad kalekami, smutnymi, zgłodniałymi, którzy naturalnym sposobem wyzdrowieć nie mogli, pocieszył się i pożywił, cudownym sposobem leczył, cieszył i karmił z żywia wianami udającymi się do niego. Jezus czynił cuda dla tego, aby nieszczęśliwym dał pomoc, aby przekonał ludzi, że był prawdziwie od Boga postany, aby ludzi przywrócił do uznania prawdziwego Boga i wszystkich

